

PO CO KOMU KAPITOL? STRONNICZOŚĆ PRZEKAZÓW MEDIALNYCH W POLSCE, ROSJI I NIEMCZECH

Patrycja Szostok-Nowacka

 orcid.org/0000-0002-2531-7237

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej
Uniwersytet Śląski w Katowicach

ABSTRAKT

Artykuł dotyczy stronniczości mediów, która została opisana na przykładzie mediów publicznych w Polsce, Rosji i Niemczech. Celem badań było porównanie stopnia stronniczości w telewizyjnych serwisach informacyjnych w trakcie relacjonowania wydarzeń na Kapitolu, które rozegrały się 6 stycznia 2021 r. Główną wybraną metodą badawczą była analiza zawartości programów informacyjnych w mediach publicznych. Zakodowano 73 materiały dziennikarskie, klucz kategoryzacyjny zawierał 85 kategorii badawczych. Posłużono się przede wszystkim metodami ilościowymi i obliczono istotność statystyczną różnic występujących pomiędzy nadawcami. Wyniki badań potwierdziły tezę, że stronniczość może przybierać różne formy i przede wszystkim różne natężenie, ale występuje w wielu mediach, zwłaszcza europejskich. Ponadto stronnicze milczenie, czyli unikanie tematów niewygodnych, może zaburzać obraz rzeczywistości relacjonowanej przez media. W jego wyniku odbiorca otrzymuje zniekształcony obraz świata, zdominowany przez idee, z którymi sympatyzuje redakcja, choć niezwykle trudno określić kierunek tej sympatii.

Słowa kluczowe: stronniczość, media publiczne, stronnicze milczenie, systemy medialne, Polska, Rosja, Niemcy, Kapitol

ABSTRACT

Who Needs the Capitol and for What? Media Bias in Poland, Russia and Germany

The article concerns media bias using examples of public media in three countries: Poland, Russia, and Germany. The study aims to compare the degree of bias between television news outlets when covering the events of Capitol Hill on January 6, 2021. The main research method used was the content analysis of news programming by public media outlets. 73 journalistic

materials were coded, and the categorisation key contained 85 research categories. Quantitative methods were used to calculate the statistical significance of differences between broadcasters. Findings supported the hypothesis that bias exists in various forms and different intensities, as well as across many media, especially in Europe. In addition, biased silence, i.e., the avoidance of uncomfortable topics, may misrepresent the image of reality reported by the media. As a result, the recipient receives a distorted picture of the world, oriented towards ideas with which the editors sympathise, although it is extremely difficult to determine the direction of this sympathy.

Keywords: bias, public media, biased silence, media systems, Poland, Russia, Germany, Capitol

Wstęp

Współczesne media informacyjne wpływają na jakość debaty publicznej, stopień poinformowania obywateli i legitymizację systemu politycznego. Przekazy medialne determinują nastawienie samych obywateli do polityki, rozumienie procesów politycznych i chęć podejmowania decyzji w tej sferze. Jakość systemu politycznego w dużej mierze zależy od jakości informacji, na których obywatele opierają swoje sądy dotyczące rzeczywistości politycznej i władzy. Dlatego też badanie zjawiska stronniczości w mediach, zwłaszcza publicznych, jest działaniem zasadnym ze względu na jej rolę w budowaniu wiarygodności i zaufania do mediów.

Stronniczość, choć krytykowana z punktu widzenia etyki i profesjonalizmu dziennikarskiego, jest wpisana w działanie mediów. Dziennikarze często deklarują, że chcą w sposób bezstronny i neutralny relacjonować wydarzenia, ale jednocześnie nie odbierają sobie prawa do interpretacji świata, by służyć widzom jako doradcy, którzy pomagają odnaleźć się w skomplikowanej rzeczywistości (Hanitzsch, Lauerer 2019, s. 135–161). Rezultatem ich pracy jest zatem selekcja materiałów, układanie porządku dnia, a także *gatekeeping*. Działanie to może mieć charakter celowy lub nieuświadomiony i może przejawiać się w różnych formach.

Medialna stronniczość jest zjawiskiem, które silnie determinuje postawy i opinie odbiorców. Co więcej, stanowi element kształtującego się krajobrazu mediów, zwłaszcza informacyjnych, praktycznie w każdym kraju. Można ją oczywiście dość prosto definiować jako preferowanie określonych partii politycznych, poglądów, ideologii czy narodów lub odwrotnie – jako ich dyskryminację (Groseclose, Milyo 2005; Dobek-Ostrowska 2011). Warto podkreślić, że zjawisko to wyraża się również stronniczym milczeniem, nie tyle przez promowanie wyznawanych poglądów, ile przez ich pomijanie i koncentrowanie się na krytyce przeciwników politycznych. Ważniejsze w określeniu stronniczości może się zatem okazać to, o czym media nie mówią, nie zaś to, czemu poświęcają uwagę (Brzoza-Kolorz, Głuszek-Szafraniec, Szostok-Nowacka 2019, s. 93–94).

Rozumienie polityki przez jednostki jest elementem niezbędnym, aby organizować społeczeństwo obywatelskie, korzystające z praw politycznych, partycypujące w procesach decyzyjnych, zaangażowane i świadome prób manipulacji opinią publiczną ze strony elit politycznych (Kucherenko, Christen 2015, s. 151–153). Jeśli media działają w sposób stronniczy, wpływa to deprecjonująco na ich wiarygodność,

a w konsekwencji – na system demokratyczny. Należy również zaznaczyć, że sama telewizja stanowi medium, które dla wielu obywateli wciąż pełni funkcję najważniejszego źródła informacji o polityce. To telewizyjne serwisy informacyjne kształtują obywatelskie postawy i stają się punktem odniesienia dla dyskusji, debat i pogłębiania ukazywanych wątków (Klepka 2017a). Stronniczość występująca w programach telewizyjnych jest zatem problemem wciąż aktualnym i wartym zbadania.

W literaturze wyróżniono kilka typów stronniczości: niewątpliwą, propagandową, mimowolną oraz ideologiczną (McQuail 1992, s. 191–193). Pierwsza z omawianych ma charakter jawny i celowy, jest wyrażana przez bezpośrednie nawoływanie do poparcia, ostrą krytykę przeciwników politycznych, ale i brak merytorycznej argumentacji uzasadniającej takie wybory. Współcześnie w mediach rzadko spotyka się takie metody wpływania na opinię publiczną. W stronniczości propagandowej wykorzystuje się różne techniki manipulacyjne, odnoszące się także do narracji, doboru słów, terminów i kontekstów oraz ustalania porządku dnia (agendy), np. przez częstotliwość lub kolejność występowania poszczególnych informacji. Ten typ stronniczości również ma charakter zamierzony. Z kolei stronniczość mimowolna jest wynikiem różnych praktyk dziennikarskich odnoszących się do selekcji i doboru wiadomości. Wpływ na nie mają zarówno decyzje reporterów oraz wydawców, jak i określony czas i miejsce, którymi dysponuje redakcja. Może się więc okazać, że o tym, czy odbiorcy będą uważać pewne newsy za ważne, zdecydują czynniki organizacyjne, a nie światopoglądowe.

Stronniczość ideologiczna także nie jest celowa, przez co staje się dość trudna do potwierdzenia. Wykorzystuje ona podstawowe mechanizmy atrakcyjności medialnej informacji (nowość, niezwykłość), wpisując się jednocześnie w określony klimat dyskursu publicznego. Przejawiający ten typ stronniczości dziennikarze tak konstruują narrację o świecie, że wspiera ona obowiązującą ideologię (McQuail 1992, s. 194–195). Jak wskazuje Mariusz Kolczyński, współcześnie nastąpiła tak znacząca erozja standardów dziennikarskich, że niezwykle trudno określić, które media i w jakim stopniu są jeszcze obiektywne oraz jakimi przesłankami – komercyjnymi czy politycznymi – kierują się podczas doboru materiałów (Kolczyński 2017, s. 34–35).

Stronniczość w mediach jest rezultatem różnych czynników, m.in. czasu, jaki poświęca się określonej sytuacji, ale także kontekstów, w których osadza się informację, czy dopuszczania do głosu bohaterów wydarzeń (lub ich pomijania). Stopień tej stronniczości wynika dodatkowo z określonej kultury dziennikarskiej, kształtującej się w danym społeczeństwie przez wiele lat pod wpływem praktyk dziennikarskich i systemów politycznych (Hallin, Mancini 2007; Hanitzsch 2009, s. 424).

Metodologia badań

Głównym celem tego artykułu jest przedstawienie różnych przejawów stronniczości w serwisach informacyjnych mediów publicznych Polski, Rosji i Niemiec, a także próba wyjaśnienia, w jaki sposób wykorzystywanie mechanizmu stronniczości może potencjalnie wpływać na rozumienie świata przez odbiorców. Prezentowane analiza bazuje na wynikach badań przeprowadzonych w ramach projektu „Szturm na Kapitol w mediach zagranicznych” przez Zespół badań empirycznych nad mediami masowymi i komunikowaniem społecznym Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej Uniwersytetu Śląskiego, w skład którego wchodzi autorka niniejszego opracowania oraz dr hab. Dagmara Głuszek-Szafranec, prof. UŚ. W artykule omówiono, w jaki sposób manifestowało się stanowisko poszczególnych stacji wobec wybranych aspektów szturm na Kapitol, który wydarzył się 6 stycznia 2021 r. Na podstawie tych rozważań autorka postara się odpowiedzieć na następujące pytania badawcze: 1) jaką postawę przyjmują analizowane serwisy informacyjne względem wydarzeń, które rozegrały się w USA w styczniu 2021 r.?; 2) komu sprzyjają telewizje w poszczególnych krajach w kwestiach kontrowersyjnych?; 3) na czym polega specyfika przejawiania się stronniczości politycznej w poszczególnych krajach?

Artykuł został oparty na wynikach badań empirycznych nad zawartością głównych wydań serwisów informacyjnych w stacjach telewizji publicznej trzech krajów: Polski („Wiadomości”), Rosji („Wiesti”) oraz Niemiec („Tagesschau”). Warto podkreślić, że główne wydania programów informacyjnych w mediach publicznych/państwowych cieszą się niesłabnącą popularnością, co pozwala sądzić, że tego rodzaju audycje mogą i są w stanie wpływać na opinię publiczną w kraju nadawcy (Klepka 2017b, s. 246–247; Onishechko 2016). Dobór próby wynikał z chęci zbadania europejskich nadawców telewizyjnych, których relacje na temat Kapitolu mogły z dużym prawdopodobieństwem odzwierciedlać ogólny stosunek krajów do Stanów Zjednoczonych oraz amerykańskiej polityki. Nastawienie to różni się ze względu na własne interesy i politykę zagraniczną prowadzoną przez każde z państw, a także ze względu na rządzące w nich partie, ich sympatie i antypatie polityczne. Wybór serwisów informacyjnych na kanałach pierwszych ma również swoje uzasadnienie metodologiczne – każdy z nich ma największy potencjalny zasięg w swoim kraju, co przekłada się na wyniki oglądalności (Onishechko 2016, s. 183; Klepka 2017b, s. 246; Statista 2022).

Analizą zawartości (Pisarek 1983; Krippendorf 2004) objęto główne wydania serwisów informacyjnych emitowane od 5 do 21 stycznia 2021 r. Daty graniczne zostały wyznaczone z jednej strony przez wybory uzupełniające do Senatu w stanie Georgia, w trakcie których Partia Republikańska ostatecznie straciła przewagę we władzy ustawodawczej USA, z drugiej zaś – przez dzień następujący po zaprzysiężeniu Joego Bidena na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Pod uwagę wzięto wszystkie materiały, które w tym czasie w jakikolwiek sposób odnosiły się do USA. W przypadku Polski było ich 20, w przypadku Niemiec 24, w Rosji – 29; łącznie zakodowano więc 73 materiały.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że oprócz różnicy liczebności materiałów programy różniły się również czasem trwania, co wpływało na wielość wątków poruszanych w poszczególnych serwisach i liczbę kontekstów, w których je osadzano. Niemiecki serwis trwa zaledwie 15–17 minut, stąd średnia długość materiału wyniosła 1 minutę i 51 sekund. Polski serwis trwa około 25 minut, tam średnia długość materiału poddanego analizie to 3 minuty i 13 sekund. W Rosji „Więści” trwają od poniedziałku do piątku ponad 50 minut, a wydania weekendowe nawet do dwóch godzin, więc materiały były tam najdłuższe i trwały średnio 8 minuty i 7 sekund.

Posłużono się kluczem kategoryzacyjnym, zawierającym 85 zmiennych. Pod uwagę wzięto – poza danymi dotyczącymi daty emisji oraz długości materiału – takie zmienne jak: tematyka główna i szczegółowa, pozycjonowanie prezydentów w materiałach, konteksty, w których umieszczano wypowiedzi, osoby wypowiadające się i ocena różnych aspektów przedstawianych zdarzeń. Jednostką analizy był pojedynczy news, natomiast jednostką pomiaru i obliczeń – jedna sekunda.

W niniejszym artykule zostaną zaprezentowane tylko niektóre wyniki uzyskane w badaniu, uzupełnione cytataми z analizowanych programów poruszających omawiane kwestie. Ze względu na przeprowadzenie testu chi kwadrat, pomagającego określić statystyczną istotność różnic pomiędzy wynikami liczbowymi uzyskiwanymi w analizie poszczególnych serwisów, w ich opisie znajduje się również stosowna adnotacja. Warto podkreślić, że badania stronniczości często przybierają formę badań jakościowych. Wychodząc jednak naprzeciw postulatом, aby zjawisko stronniczości stało się mierzalne (Klepka 2019, s. 165), w projekcie tym połączono metody ilościowe i jakościowe, które pozwoliły sondować oraz porównywać stopnie stronniczości badanych serwisów informacyjnych.

Postawa nadawców telewizyjnych wobec wydarzeń w USA

Sam szturm na Kapitol był następstwem przegranej walki prezydenta USA Donalda Trumpa o reelekcję. Odbył się w dzień po przegranych przez republikanów wyborach uzupełniających do Senatu w stanie Georgia (5 stycznia 2021 r.), po których partia straciła przewagę w tej izbie, a jednocześnie realny wpływ na władzę w USA. W relacjach dotyczących tych wydarzeń w analizowanych serwisach informacyjnych przyglądano się nie tylko przebiegowi bezprecedensowego wtargnięcia zwolenników ustępującego prezydenta do siedziby Kongresu, lecz także wielu innym poprzedzającym je wydarzeniom, jak sam przebieg głosowania czy wystąpienia medialne Donalda Trumpa. Jeśli chodzi o same wydarzenia na Kapitolu, zwracano szczególną uwagę na zachowanie służb porządkowych i osób protestujących, a także na działania zmierzające do odnalezienia winnych szturmowi, blokadę kont D. Trumpa w mediach społecznościowych oraz postępowanie mające na celu postawienie go w stan oskarżenia (impeachmentu).

W tym samym czasie trwały przygotowania do inauguracji Joeego Bidena jako prezydenta, które także poddawano ocenie, podobnie jak późniejszy przebieg ceremonii, wystąpienie nowego prezydenta, przyszłość jego prezydentury czy też

rzędy D. Trumpa. O stosunku poszczególnych stacji telewizyjnych do dwóch głównych partii w USA oraz do prezydentów może świadczyć również ranga nadawana im w serwisach informacyjnych.

Mimo że nowym prezydentem USA został Joe Biden, niekwestionowanym bohaterem styczniowych wydarzeń, łącznie z samym dniem inauguracji, okazał się ustępujący prezydent Donald Trump. Analiza uwagi poświęcanej obu politykom wykazała, że w większości materiałów wspomina się obu prezydentów, jednak tylko w przypadku Niemiec częściej na pierwszym miejscu wymienia się Bidena. Polska wzmiankuje Trumpa i Bidena równie często, natomiast Rosja zdecydowanie częściej wymienia Trumpa jako pierwszego. We wszystkich krajach, i to dość często (24–40%), pojawiają się materiały poświęcone wyłącznie Donaldowi Trumpowi, natomiast te poświęcone tylko Joemu Bidenowi (2) opublikowała jedynie stacja niemiecka.

Tabela 1. Ranga prezydentów w serwisach informacyjnych

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Nie dotyczy	liczebność	4	1	13	18
	% serwisu	20,0%	3,4%	54,2%	24,7%
Najpierw Trump, potem Biden	liczebność	4	12	0	16
	% serwisu	20,0%	41,4%	0,0%	21,9%
Najpierw Biden, potem Trump	liczebność	4	8	3	15
	% serwisu	20,0%	27,6%	12,5%	20,5%
Tylko Trump	liczebność	8	8	6	22
	% serwisu	40,0%	27,6%	25,0%	30,1%
Tylko Biden	liczebność	0	0	2	2
	% serwisu	0,0%	0,0%	8,3%	2,7%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

Pierwszym z analizowanych czynników była ocena wyborów w USA. Różnice pomiędzy poszczególnymi serwisami nie są w tym wypadku istotne statystycznie, jednak warto zauważyć, że największą wagę do tej problematyki przywiązywała Rosja, w której ponad jedna czwarta materiałów zawierała odniesienia do wyborów. Najczęściej pojawiającym się głosem była wątpliwość co do legalności przeprowadzonych wyborów i zwycięstwa Joego Bidena (5 materiałów), w jednym materiale pojawiło się nawet stwierdzenie, że, jak sugerował D. Trump, wybory te „zostały ukradzione”¹, korespondent nazywa je również skandalicznymi („wkrótce ten

1 „Więści”, 10 stycznia 2021 r. Wszystkie tłumaczenia cytatów zostały wykonane przez autorki projektu: dr hab. Patrycję Szostok-Nowacką, prof. UŚ i dr hab. Dagmarę Głuszek-Szafrańiec, prof. UŚ.

tłum przejdzie pod siedzibę Kongresu, gdzie zostaną zatwierdzone wyniki skandalicznych wyborów²⁾). W komentarzu do ataku na Kapitol pojawia się również ocena, że „demokracja zakończyła się w USA dużo wcześniej, kiedy podjęto decyzję o niepodlegającym żadnej kontroli głosowaniu pocztowym³⁾”.

W Niemczech nawiązywano do tej kwestii trzykrotnie, stwierdzając, że Biden jest legalnie wybranym prezydentem. Zatwierdzenie zwycięstwa przez Kongres nazywano tam wprost „formalnością⁴⁾”; uznano też, że dyskusje na temat wyników w Pensylwanii i Georgii i tak nie wpłyną na tę decyzję, również wśród republikanów. W dwóch materiałach „Wiadomości” wyrażono wątpliwość odnośnie do legalności wyborów, przytaczając słowa Donalda Trumpa oraz eksperta – amerykańisty: „ubiegłoroczne wybory w USA wzbudziły kontrowersje na długo przed ich rozpoczęciem⁵⁾”.

Tabela 2. Ocena wyborów w USA

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	18	21	21	60
	% serwisu	90,0%	72,4%	87,5%	82,2%
Biden legalnie wybranym prezydentem	liczebność	0	2	3	5
	% serwisu	0,0%	6,9%	12,5%	6,8%
Są wątpliwości co do legalności wyboru	liczebność	2	5	0	7
	% serwisu	10,0%	17,2%	0,0%	9,6%
Wybory „zostały ukradzione”	liczebność	0	1	0	1
	% serwisu	0,0%	3,4%	0,0%	1,4%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

W ocenie wystąpień medialnych Donalda Trumpa również nie stwierdzono statystycznie istotnych różnic pomiędzy serwisami. Tym razem najchętniej ocenę formułowano w serwisie niemieckim – w pięciu materiałach sugerowano, że Trump podżegał swoich uczestników do użycia siły. Przytaczano zarówno wypowiedzi polityków z różnych stron świata, jak i tekst oskarżenia sformułowanego przez demokratów i popieranego przez niektórymi republikanów. W jednym materiale w „Tagesschau” wskazano, że D. Trump starał się uspokoić szturmujących („Potrzebujemy pokoju. Kochamy was, idźcie do domów!”⁶⁾); pojawiły się też dwie oceny ambiwalentne.

2 „Więści”, 6 stycznia 2021 r.

3 „Więści”, 7 stycznia 2021 r.

4 „Tagesschau”, 6 stycznia 2021 r.

5 „Wiadomości”, 10 stycznia 2021 r.

6 „Tagesschau”, 7 stycznia 2021 r.

W materiałach polskiej stacji w pięciu materiałach jednoznacznie oceniono wystąpienia Trumpa jako zmierzające do uspokojenia nastrojów („Trump wezwał do rozejścia się, film umieścił w mediach społecznościowych, jednak jego konto zostało zablokowane na Twitterze”⁷), w jednym wyrażono ocenę ambiwalentną. W Rosji natomiast oceny ambiwalentna i korzystna dla Trumpa pojawiły się po cztery razy, odwoływano się jednak głównie do jego wypowiedzi po ataku na Kapitol („Dopiero przeszliście przez pełne napięcie wybory i emocji jest wiele, ale czas ochłonąć i przywrócić spokój”⁸); w jednym materiale stwierdzono, że podlegał on swoich zwolenników do użycia siły.

Tabela 3. Ocena wystąpień medialnych Donalda Trumpa

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	14	20	16	50
	% serwisu	70,0%	69,0%	66,7%	68,5%
Trump starał się uspokoić swoich zwolenników	liczebność	5	4	1	10
	% serwisu	25,0%	13,8%	4,2%	13,7%
Trump podlegał do użycia siły	liczebność	0	1	5	6
	% serwisu	0,0%	3,4%	20,8%	8,2%
Ocena ambiwalentna	liczebność	1	4	2	7
	% serwisu	5,0%	13,8%	8,3%	9,6%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: opracowanie własne.

Brak istotnych różnic stwierdzono także w wypadku ocen formułowanych w poszczególnych serwisach na temat osób szturmujących Kapitol. Najchętniej odnieszono się do tej tematyki w Niemczech, gdzie w pięciu materiałach sformułowano ocenę ambiwalentną, w dwóch zaś oceniono protestantów negatywnie („Zamieszki zwolenników Trumpa położyły się cieniem na przekazaniu władzy”⁹). W „Tagesschau” wyemitowano również fragment filmu nagrany przez byłego gubernatora Arnolda Schwarzeneggera, który porównał wydarzenia na Kapitolu do nocy kryształowej z 1938 r. w nazistowskich Niemczech i pogromu ludności żydowskiej. Komentując tę wypowiedź, redakcja wyraźnie wskazała na różnicę między słowem *Kristallnacht*, którego użył Schwarzenegger, a obowiązującym (historycznie i politycznie poprawnym) słowem *Reichspogromnacht*, używanym w oficjalnym dyskursie publicznym w Niemczech.

W rosyjskim serwisie pojawiły się trzy oceny przychylnie wobec szturmujących. Uczestników ataku przedstawiono jako osoby walczące o demokrację, cytując

7 Wiadomości, 7 stycznia 2021 r.

8 „Wiesti”, 8 stycznia 2021 r.

9 „Tagesschau”, 7 stycznia 2021 r.

ich wypowiedzi („to wojna dobra ze złem, to wojna przeciwko naszej konstytucji, w obronie naszego narodu”¹⁰); pojawiły się też dwie oceny ambiwalentne. Warto dodać, że dużo uwagi poświęcono ofiarom szturmowania po stronie protestujących, szczególnie śmiertelnie postrzelonej weterance wojennej.

W Polsce pojawiły się dwie oceny wyrażające zrozumienie dla szturmujących, skupiające się na w większości pokojowym nastawieniu uczestników protestu oraz deklarujące zrozumienie dla ich emocji („takie posunięcia powodują, że część wyborców czuje się niereprezentowana w tych mediach, i to budzi ich frustrację”¹¹). W Niemczech poinformowano o ogólnej liczbie ofiar, jednak skupiano się na stratach po stronie policji, a nie demonstrantów.

Tabela 4. Ocena szturmujących Kapitol

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	18	24	17	59
	% serwisu	90,0%	82,8%	70,8%	80,8%
Ze zrozumieniem – walczyli o demokrację	liczebność	2	3	0	5
	% serwisu	10,0%	10,3%	0,0%	6,8%
Negatywnie	liczebność	0	0	2	2
	% serwisu	0,0%	0,0%	8,3%	2,7%
Ambiwalentnie	liczebność	0	2	5	7
	% serwisu	0,0%	6,9%	20,8%	9,6%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: opracowanie własne.

Kolejna z ocen dotyczyła tego, przez kogo zostali zainspirowani protestujący, i okazała się znacząco zróżnicowana w serwisach poszczególnych krajów. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w niemieckim serwisie informacyjnym oceniono tę kwestię jednoznacznie, w ośmiu materiałach wskazując Donalda Trumpa jako źródło inspiracji dla szturmujących Kapitol („Zachęcając swoich zwolenników, Trump eskalował wczoraj protesty”¹²; „Wszystkie rządy są poruszone i wstrząśnięte. Patrzą z troską na Waszyngton i na stan demokracji w USA. Za eskalację protestów w pierwszej kolejności oskarżany jest prezydent USA”¹³; „To Trump będzie wspominany jako ten, który doprowadził do tej sytuacji”¹⁴).

W Rosji Trumpa jako winnego zamieszek wskazywano trzykrotnie („Kiedy mówi się ludziom, że ich głosy nie są brane pod uwagę i zostały ukradzione, to oni

10 „Więści”, 6 stycznia 2021 r.

11 „Wiadomości”, 7 stycznia 2021 r.

12 „Tagesschau”, 7 stycznia 2021 r.

13 Tamże.

14 „Tagesschau”, 8 stycznia 2021 r.

zaczynają w to wierzyć. Jest to nawołanie do wojny domowej w czasie, kiedy należałoby się jednoczyć¹⁵⁾, dwa razy pojawiła się sugestia, że były one inspirowane przez Antifę, a raz słowami prawnika pracującego dla Donalda Trumpa oskarżono o to demokratów.

W Polsce Trump nie został wskazany ani raz jako winny, dwukrotnie zaś oskarżono Antifę („Zebrane do tej pory dowody wskazują, że był to spontaniczny protest; wiele dowodów wskazuje też na prowokację ze strony skrajnie lewicowej Antify, jej członkowie byli wśród protestujących i zatrzymanych¹⁶⁾ i raz przedstawiciele Partii Demokratycznej („Coraz więcej osób zadaje pytanie, jak mogło dojść do takich scen i czy nie była to prowokacja przeciwników Donalda Trumpa¹⁷⁾).

Tabela 5. Ocena źródła inspiracji szturmu na Kapitol

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	17	23	16	56
	% serwisu	85,0%	79,3%	66,7%	76,7%
Przez Trumpa	liczebność	0	3	8	11
	% serwisu	0,0%	10,3%	33,3%	15,1%
Przez Demokratów	liczebność	1	1	0	2
	% serwisu	5,0%	3,4%	0,0%	2,7%
Przez Antifę	liczebność	2	2	0	4
	% serwisu	10,0%	6,9%	0,0%	5,5%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: opracowanie własne.

Istotnie zróżnicowane okazały się oceny działania służb ochrony w trakcie szturmu na Kapitol. Najczęściej odnoszono się do tej tematyki w programie rosyjskim, w którym aż dziewięciokrotnie wyrażono przekonanie, że służby te nie były właściwie przygotowane („policjanci wydawali się wspierać protest, może zainspirowali się innymi rewolucjami popieranymi przez USA, gdzie policja była z narodem?”¹⁸⁾; „Szef Ochrony Kapitolu zdymisjonowany nawet nie za to, że jego podwładni fotografowali się z protestującymi, ale za to, że z budynku zginęły dokumenty, a kongresmeni podczas ewakuacji nie wyłączyli komputerów¹⁹⁾); w dwóch materiałach pojawiła się zaś pozytywna ocena ich działań.

15 „Wiesti”, 6 stycznia 2021 r.

16 „Wiadomości”, 16 stycznia 2021 r.

17 „Wiadomości”, 7 stycznia 2021 r.

18 „Wiesti”, 8 stycznia 2021.

19 Tamże.

W Niemczech trzykrotnie wyrażono ocenę ambiwalentną („Wszyscy zastanawiają się, jak mogło dojść do takich scen i tak kompletnego obezwładnienia policjantów?”²⁰; „Ustąpienie szefa policji Kapitolu nie wystarczy jednak krytykom”²¹). W Polsce pojawiła się jedna ocena ambiwalentna („widać, że policja wyciągnęła wnioski z wczorajszych wydarzeń, teren jest otoczony wysokim płotem, są też specjalne oddziały policji do walki z tłumem”²²) i jedna krytyczna („Agencja Reutersa cytuje byłego policjanta, który mówi o katastrofalnych uchybieniach służb”²³).

Tabela 6. Ocena przygotowania służb bezpieczeństwa Kapitolu

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	18	18	21	57
	% serwisu	90,0%	62,1%	87,5%	78,1%
Nie byli przygotowani	liczebność	1	9	0	10
	% serwisu	5,0%	31,0%	0,0%	13,7%
Prawidłowa reakcja	liczebność	0	2	0	2
	% serwisu	0,0%	6,9%	0,0%	2,7%
Ambiwalentnie	liczebność	1	0	3	4
	% serwisu	5,0%	0,0%	12,5%	5,5%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

Serwisy informacyjne w trzech wybranych krajach różniły się znacząco również w ocenie procesu poszukiwania winnych zamieszek na Kapitolu. Najczęściej odnosił się do tej tematyki program rosyjski, w którym aż 10 razy wyrażono przekonanie, że poszukiwania te są nieadekwatne do sytuacji i przypominają polowanie na czarownice („Teraz trwa polowanie na uczestników protestu, nazwano ich wewnętrznymi terrorystami, grozi im po 20 lat. Amerykańskich Pawłów Morozowów proszą o wydawanie rodziców, a żony o wydawanie mężów”²⁴); pojawiła się też jedna ocena ambiwalentna.

W niemieckim serwisie również w jednym materiale nawiązano do polowania na czarownice, ale wskazując, że jest to wypowiedź ustępującego prezydenta, nie komentarz redakcji. W innym materiale wyrażono ocenę ambiwalentną. W polskich „Wiadomościach” wyrażono jedną ocenę ambiwalentną („Część osób biorących udział w zamieszkach wciąż jest poszukiwana, na przystankach wyświetlane są ich wizerunki. Choć protestowali zwolennicy Trumpe, to część zadymiarzy sympatyzuje

20 „Tagesschau”, 8 stycznia 2021.

21 Tamże.

22 „Wiadomości”, 7 stycznia 2021.

23 Tamże.

24 „Wiesti”, 17 stycznia 2021 r.

ze skrajnie lewicowymi organizacjami²⁵⁾ i jedną pozytywną, w której uznano, że podjęte działania były właściwe i skuteczne.

Tabela 7. Ocena poszukiwania winnych wydarzeń na Kapitolu

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	18	18	22	58
	% serwisu	90,0%	62,1%	91,7%	79,5%
Nieadekwatne – polowanie na czarownice	liczebność	0	10	1	11
	% serwisu	0,0%	34,5%	4,2%	15,1%
Właściwe i skuteczne	liczebność	1	0	0	1
	% serwisu	5,0%	0,0%	0,0%	1,4%
Ambiwalentnie	liczebność	1	1	1	3
	% serwisu	5,0%	3,4%	4,2%	4,1%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

Istotne rozbieżności stwierdzono również w ocenie blokady kont Donalda Trumpa przez właścicieli serwisów społecznościowych. Największe zbulwersowanie tymi działaniami wyrażono w „Wiadomościach”, gdzie aż 11 razy pojawiła się opinia, że był to zamach na wolność słowa („Wielki Brat blokuje w sieci”²⁶, „tak jak kiedyś zdobywano wieże telewizyjne, aby dokonać przewrotów politycznych, tak dzisiaj przejmuje się lub zabrania się komuś korzystania z konta, aby dokonać takiej anihilacji politycznej”²⁷). W Rosji wyrażono taką opinię dziewięciokrotnie („Wolność słowa po amerykańsku to kompleksowa walka z myślącymi inaczej”²⁸, „Cyfrowy Gułag dla Trumpa i jego zwolenników”²⁹), pojawiły się też dwie oceny ambiwalentne.

W Niemczech natomiast dwie oceny były ambiwalentne („im potężniejsze stają się prywatne koncerty medialne, tym żywsza jest dyskusja, kto powinien podjąć się regulacji obowiązujących wszystkie platformy na świecie”³⁰), a jedna krytyczna („wolność słowa nie powinna być ograniczana przepisami przedsiębiorstw”³¹). Co ciekawe, w żadnym z analizowanych serwisów nie wybrzmiało przekonanie, że działanie gigantów medialnych było właściwe i adekwatne do sytuacji.

25 „Wiadomości”, 19 stycznia 2021 r.

26 „Wiadomości”, 8 stycznia 2021 r.

27 „Wiadomości”, 9 stycznia 2021 r.

28 „Więści”, 9 stycznia 2021 r.

29 „Więści”, 10 stycznia 2021 r.

30 „Tagesschau”, 12 stycznia 2021 r.

31 „Tagesschau”, 12 stycznia 2021 r.

Tabela 8. Ocena zablokowania kont Donalda Trumpa w mediach społecznościowych

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	9	18	21	48
	% serwisu	45,0%	62,1%	87,5%	65,8%
Zamach na wolność słowa	liczebność	11	9	1	21
	% serwisu	55,0%	31,0%	4,2%	28,8%
Ambiwalentnie	liczebność	0	2	2	4
	% serwisu	0,0%	6,9%	8,3%	5,5%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

Analizie poddano także oceny postępowania przeciwko Donaldowi Trumpowi, które odbywało się w Kongresie. Nie okazały się one istotnie zróżnicowane, jednak warto zauważyć, że tylko Niemcy (w dwóch wypowiedziach) wyrazili przekonanie, że Trump zasługuje na impeachment („To jest środek, który umożliwia zabezpieczenie naszej republiki przed tym człowiekiem. Był zdecydowany zniszczyć wszystko, co jest nam drogie i co nas jednoczy”³²). W „Tagesschau” przywoływano głównie wypowiedzi polityków Partii Demokratycznej i Partii Republikańskiej, którzy uważali wszczęcie śledztwa w sprawie impeachmentu za konieczne. Warto zaznaczyć, że w niemieckim serwisie informacyjnym nie wyemitowano żadnej wypowiedzi polityka amerykańskiego, który byłby tej decyzji przeciwny („Oskarżenie może podzielić partię, choć to nie znaczy, że prezydent jest niewinny”³³). Cztery komentarze w telewizji niemieckiej miały ambiwalentny wydźwięk.

W rosyjskim serwisie siedmiokrotnie zasugerowano, że postępowanie jest politycznym odwetem („Gra bez zasad: demokraci zadają cios w plecy odchodzącemu Trumpowi”³⁴, „Proces przeciw Johnsonowi trwał 83 dni, przeciwko Clintonowi – 37. Z Trumpem rozprawili się w jeden dzień”³⁵), dwie opinie zostały zaś uznane za ambiwalentne. W polskim programie opinia o politycznym odwecie pojawiła się czterokrotnie („to jest nic innego jak próba upokorzenia prezydenta Donalda Trumpa, jak również upokorzenia jego wyborców, bo przecież cztery lata temu wiele osób na niego głosowało i jest legalnie wybranym prezydentem”³⁶), a opinia ambiwalentna – dwa razy.

32 „Tagesschau”, 14 stycznia 2021 r.

33 „Tagesschau”, 14 stycznia 2021 r.

34 „Więści”, 13 stycznia 2021 r.

35 „Więści”, 14 stycznia 2021 r.

36 „Wiadomości”, 12 stycznia 2021 r.

Tabela 9. Ocena postępowania prowadzonego w Kongresie przeciw Donaldowi Trumpowi

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	14	20	18	52
	% serwisu	70,0%	69,0%	75,0%	71,2%
Zasłużony	liczebność	0	0	2	2
	% serwisu	0,0%	0,0%	8,3%	2,7%
Polityczny odwet	liczebność	4	7	0	11
	% serwisu	20,0%	24,1%	0,0%	15,1%
Ambivalentnie	liczebność	2	2	4	8
	% serwisu	10,0%	6,9%	16,7%	11,0%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

Zróznicowane, choć nieistotne statystycznie okazały się też oceny przygotowań do inauguracji prezydenta Bidena pod względem bezpieczeństwa. Dużo uwagi poświęcono im w Rosji, gdzie przeważała opinia (9 materiałów), że z powodu zabezpieczeń Waszyngton zamienia się w twierdzę lub oblężone miasto („Waszyngton przypomina Bagdad z czasów okupacji”³⁷, „W stolicy jest już 25 tysięcy żołnierzy, to więcej niż cały kontyngent w Afganistanie, Iraku, Somalii i Syrii”³⁸). W jednej opinii wyrażono przekonanie, że zabezpieczenia są adekwatne do sytuacji, pojawiły się też dwie oceny ambiwalentne. W Polsce pojawiły się trzy oceny przygotowań, wszystkie w tonie krytycznym („Waszyngton wygląda jak twierdza, która jest gotowa na oblężenie”³⁹), natomiast w Niemczech pojawiły się zróżnicowane opinie – podkreślano w nich wyjątkowy charakter całej sytuacji wymagający podjęcia szczególnych środków bezpieczeństwa, a także strach przed terrorem niezadowolonych.

Tabela 10. Ocena przygotowania do inauguracji Joeego Bidena jako prezydenta USA

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	17	17	21	55
	% serwisu	85,0%	58,6%	87,5%	75,3%
Oblężone miasto	liczebność	3	9	1	13
	% serwisu	15,0%	31,0%	4,2%	17,8%
Zachowano zasady bezpieczeństwa	liczebność	0	1	1	2
	% serwisu	0,0%	3,4%	4,2%	2,7%

37 „Więści”, 18 stycznia 2021 r.

38 „Więści”, 19 stycznia 2021 r.

39 „Więści”, 19 stycznia 2021 r.

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Ambiwalentnie	liczebność	0	2	1	3
	% serwisu	0,0%	6,9%	4,2%	4,1%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

Oceny samej ceremonii zaprzysiężenia Joego Bidena na prezydenta USA nie różniły się istotnie w serwisach informacyjnych emitowanych w trzech wybranych krajach. Najbardziej neutralna w tym zakresie okazała się Polska – pojawiły się dwie opinie na ten temat i obie były neutralne. W materiałach rosyjskiej telewizji pojawiła się jedna opinia ambiwalentna i trzy neutralne. W Niemczech jeden komentarz miał wydźwięk pozytywny, a jeden ambiwalentny. Co ciekawe, w żadnym serwisie nie skrytykowano jednoznacznie ceremonii.

Tabela 11. Ocena przebiegu ceremonii inauguracji Joego Bidena jako prezydenta

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	18	25	22	65
	% serwisu	90,0%	86,2%	91,7%	89,0%
Pozytywnie	liczebność	0	0	1	1
	% serwisu	0,0%	0,0%	4,2%	1,4%
Ambiwalentnie	liczebność	0	1	1	2
	% serwisu	0,0%	3,4%	4,2%	2,7%
Neutralnie	liczebność	2	3	0	5
	% serwisu	10,0%	10,3%	0,0%	6,8%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

Dość jednomyślnie oceniono także przemówienie inauguracyjne Joego Bidena. Nie pojawiły się głosy jednoznacznie krytyczne. W polskiej telewizji wygłoszono trzy oceny neutralne, w rosyjskiej jedną pozytywną i jedną neutralną, w niemieckiej – jedną pozytywną i jedną ambiwalentną.

Tabela 12. Ocena przemówienia inauguracyjnego Joego Bidena

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	17	26	22	65
	% serwisu	85,0%	89,7%	91,7%	89,0%
Pozytywnie	liczebność	0	1	1	2
	% serwisu	0,0%	3,4%	4,2%	2,7%
Ambiwalentnie	liczebność	0	0	1	1
	% serwisu	0,0%	0,0%	4,2%	1,4%
Neutralnie	liczebność	3	2	0	5
	% serwisu	15,0%	6,9%	0,0%	6,8%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

W publikowanych materiałach zawarto także opinie dotyczące prezydentury Donalda Trumpa. Nie różniły się one istotnie, jednak warto odnotować, że w polskiej telewizji trzykrotnie oceniono tę prezydenturę jednoznacznie pozytywnie („zaowocowało to podniesieniem poziomu życia Amerykanów, co na początku 2020 r. dało najwyższe historycznie wskaźniki. Podjął walkę o globalny rynek z często grającymi nie fair Chinami. Podpisał umowy handlowe z Kanadą i Meksykiem”⁴⁰; „Prezydent Donald Trump okazuje się jednym z niewielu polityków, który może stwierdzić, że zrealizował w większości swoją ambitną agendę”⁴¹).

W rosyjskim serwisie informacyjnym wyrażono jedną opinię pozytywną („Zrobili to, co zamierzali, i wiele więcej”⁴²) i dwie ambiwalentne. W telewizji niemieckiej pozytywne oceny się nie pojawiły, odnotowano za to dwa komentarze ambiwalentne i jeden neutralny. Żadna stacja jednoznacznie nie skrytykowała prezydentury ustępującego Trumpa.

Tabela 13. Ocena prezydentury Donalda Trumpa

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	17	26	21	64
	% serwisu	85,0%	89,7%	87,5%	87,7%
Pozytywnie	liczebność	3	1	0	4
	% serwisu	15,0%	3,4%	0,0%	5,5%
Ambiwalentnie	liczebność	0	2	2	4
	% serwisu	0,0%	6,9%	8,3%	5,5%

40 „Wiadomości”, 19 stycznia 2021 r.

41 Tamże.

42 „Wiesti”, 20 stycznia 2021 r.

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Neutralnie	liczebność	0	0	1	1
	% serwisu	0,0%	0,0%	4,2%	1,4%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

Ostatnią z analizowanych kwestii była przyszła prezydentura Joego Bidena. Również tutaj nie wykazano statystycznie istotnych różnic. W niemieckiej telewizji pojawiły się dwie prognozy optymistyczne („Po czterech latach Europa znów ma w Białym Domu przyjaciela”⁴³), jedna pesymistyczna i sześć realistycznych („Początek będzie dla Joego Bidena bardzo trudny. Jeszcze wielu w USA wątpi w wynik wyborczy”⁴⁴; „Przed Joem Bidenem gigantyczna praca, aby pogodzić ten kraj i przekonać zwolenników Trumpa do tego, by uznali go za prawowitego prezydenta. Nie może też liczyć na to, że Trump po 20 stycznia będzie siedział cicho i nie zacznie swojej walki na nowo”⁴⁵).

W polskiej telewizji publicznej również wygłoszono jedną opinię optymistyczną („Ten sojusz może być jeszcze silniejszy, bo Bidenowi będzie zależeć na bezpieczeństwie wschodniej flanki NATO”⁴⁶) oraz dwie realistyczne („Ekscytacja jednych i rozpacz drugich po zmianie prezydenta po obu stronach sporu pokazują, jak silne są emocje – nie tylko w Stanach Zjednoczonych”⁴⁷). W Rosji pojawiły się wyłącznie opinie realistyczne, było ich pięć („Ambasador Rosji w USA Antonow: «Mamy pozytywny, energiczny, postępowy program, ale wiele razy mówiliśmy, że jesteśmy zainteresowani tymi stosunkami w takim samym stopniu jak oni»”⁴⁸).

Tabela 14. Wizja przyszłej prezydentury Joego Bidena

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	17	24	15	56
	% serwisu	85,0%	82,8%	62,5%	76,7%
Optymistycznie	liczebność	1	0	2	3
	% serwisu	5,0%	0,0%	8,3%	4,1%
Pesymistycznie	liczebność	0	0	1	1
	% serwisu	0,0%	0,0%	4,2%	1,4%
Realistycznie	liczebność	2	5	6	13
	% serwisu	10,0%	17,2%	25,0%	17,8%

43 „Tagesschau”, 20 stycznia 2021 r.

44 „Tagesschau”, 20 stycznia 2021 r.

45 „Tagesschau”, 7 stycznia 2021 r.

46 „Wiadomości”, 21 stycznia 2021 r.

47 Tamże.

48 „Więści”, 21 stycznia 2021 r.

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

Dla lepszego odwzorowania stosunku badanych serwisów informacyjnych do wydarzeń w Stanach Zjednoczonych oraz do poszczególnych opcji politycznych dokonano przeliczenia wyników dla poszczególnych rodzajów ocen. Nadano im rangi w zależności od tego, czy opinia dotycząca konkretnego badanego aspektu była sprzyjająca dla obozu demokratów, czy republikanów. Opinie neutralne wykluczono z tego etapu badania. Obliczono wskaźniki w ten sposób, by 0 oznaczało jednoznaczne poparcie dla obozu republikanów, a 1 – dla demokratów. W wypadku Polski wyłączono dwa materiały jednoznacznie neutralne, w wypadku Rosji siedem takich materiałów, a w wypadku Niemiec – osiem.

Różnice wydźwięków w poszczególnych krajach okazały się istotne statystycznie ($p=0$). W Polsce i Rosji ukazało się po 11 materiałów jednoznacznie pozytywnie przedstawiających republikanów, w Niemczech odnotowano dwie takie publikacje. Polska nie zamieściła ani jednego materiału jednoznacznie aprobatywnego dla demokratów, w Rosji pojawiły się trzy takie materiały, a w Niemczech – osiem. TVP zamieściła najwięcej materiałów o wydźwięku wyważonym, ocenianym jako pośredni pomiędzy sprzyjaniem demokratom i republikanom. W „Wiadomościach” pojawiło się także najwięcej materiałów niemal całkowicie sprzyjających republikanom, podczas gdy w niemieckim serwisie informacyjnym w badanym okresie wyemitowano najwięcej materiałów prawie całkowicie sprzyjających demokratom. Średnia ocena stronniczości w materiałach, które uznano za nieobiektywne/tendencyjne, wyniosła w wypadku Polski 0,15; w Rosji 0,23; w wypadku Niemiec zaś 0,73.

Tabela 15. Średnia ocena wydarzeń w USA

Indeks stronniczości		Polska	Rosja	Niemcy
0	liczebność	11	11	2
	% serwisu	61,1%	50,0%	12,5%
0,14	liczebność	0	2	0
	% serwisu	0,0%	9,1%	0,0%
0,2	liczebność	0	2	0
	% serwisu	0,0%	9,1%	0,0%
0,25	liczebność	2	0	0
	% serwisu	11,1%	0,0%	0,0%
0,33	liczebność	1	2	0
	% serwisu	5,6%	9,1%	0,0%
0,4	liczebność	0	1	0
	% serwisu	0,0%	4,5%	0,0%

Indeks stronniczości		Polska	Rosja	Niemcy
0,5	liczebność	4	1	1
	% serwisu	22,2%	4,5%	6,3%
0,66	liczebność	0	0	5
	% serwisu	0,0%	0,0%	31,3%
1.00	liczebność	0	3	8
	% serwisu	0,0%	13,6%	50,0%

Źródło: opracowanie własne.

Analiza wyników i wnioski

Analizowane serwisy informacyjne wyrażają różne postawy względem badanych wydarzeń, przy czym w odniesieniu do niektórych możemy mówić o pewnej zbieżności – np. w wypadku dość jednoznacznej krytyki zablokowania kont Donalda Trumpa w mediach społecznościowych. Świadczy to o wspólnej dla europejskiego dziennikarstwa postawie wobec wolności słowa jako wartości demokratycznej – w odróżnieniu od opinii na ten temat w Stanach Zjednoczonych, gdzie wyżej ceni się wolność mediów, traktowanych jako niezależne byty gospodarcze. Różnie wyrażano się także o poszczególnych aspektach – także tych kontrowersyjnych – ataku na Kapitol.

Średnia stronniczości w materiałach dotyczących wybranych kwestii związanych ze szturmem na Kapitol wynosi w przypadku „Wiadomości” 30%, w wypadku „Wiesti” – 26,35%, a w wypadku „Tagesschau” – 20,2%. Można więc stwierdzić, że to Niemcy wyrażały najbardziej wyważone stanowisko, unikając bezpośredniej oceny wyróżnionych wydarzeń i ich aspektów. Przyglądając się jednak poszczególnym wynikom, należy stwierdzić, że inaczej było w kilku kwestiach: tego, kogo obarcza się winą za podburzanie demonstrantów, oceny samych protestujących oraz przyszłej prezydentury Joego Bidena – w tych kategoriach w niemieckim serwisie częściej niż w pozostałych prezentowano zdecydowane stanowisko. W Niemczech preferowano wszelkie opinie wyrażające poparcie impeachmentu Trumpa i negatywnie oceniające jego działania, ponadto entuzjastycznie odnoszono się do przyszłej prezydentury Bidena. Nie przywołano żadnej opinii amerykańskiego polityka, który broniłby lub tłumaczyłby Trumpa i jego zwolenników, choć zaledwie 10 członków Partii Republikańskiej zdecydowało się poprzeć wniosek o wszczęcie postępowania przeciwko ustępującemu prezydentowi.

W „Wiadomościach” TVP, które najchętniej spośród badanych stacji telewizyjnych wyrażały swoje stanowisko, pojawiały się tematy, w wypadku których formułowano opinię w zaledwie 10% emitowanego materiału – były to procedura wyborcza i przebieg wyborów w USA, ocena szturmujących Kapitol, przygotowanie służb bezpieczeństwa Kapitolu oraz poszukiwania winnych szturmowi. Wymaga to dodatkowego komentarza. Same wydarzenia na Kapitolu były w polskim serwisie

często osadzone w kontekście polskiej polityki i działań opozycji parlamentarnej, dlatego wyrażenie jednoznacznego stanowiska mogłoby przeczyć niektórym tezom przekazów. Temu samemu mogło służyć znacznie częstsze niż w pozostałych stacjach odnoszenie się do zablokowania kont Donalda Trumpa w mediach społecznościowych, które przedstawiano w odniesieniu do polskiego systemu medialnego i jego repolonizacji prowadzonej wbrew postawie opozycji. Z kolei krytkowany głównie przez Rosję system wyborczy nie stał się przedmiotem szczególnego zainteresowania polskiej stacji – zapewne przez wzgląd na próbę przeprowadzenia wyborów w Polsce w 2020 r. w podobny sposób (z wykorzystaniem głosowania korespondencyjnego).

W rosyjskim serwisie informacyjnym nie unikano żadnego z tematów, wyraźnie jednak, częściej niż w pozostałych badanych programach, odnoszono się do oceny wyborów w USA, przygotowania służb bezpieczeństwa Kapitolu oraz poszukiwania winnych szturmowi. Podczas omawiania tej tematyki często wykorzystywano bieżące wydarzenia do wyrażania ogólnej krytyki amerykańskiej demokracji, jej procedur, jak również niekonsekwencji w odniesieniu do działań różnych grup społecznych.

Z przeprowadzonych obliczeń wynika, że trzy badane stacje telewizyjne różnią się postawą wobec dwóch obozów politycznych istniejących w Stanach Zjednoczonych. Dokonane analizy potwierdzają tezę, że niemiecka stacja ARD wyraża dość jednoznaczną sympatię wobec demokratów i Joeego Bidena, w polskiej stacji TVP wyraża się zaś dość jednoznaczne poparcie dla Partii Republikańskiej i Donalda Trumpa z jednoczesnym pozostawieniem pewnej furtki dla dobrych relacji z USA (ma temu służyć pozytywna ocena możliwości współpracy z administracją Bidena). W wypadku rosyjskiego serwisu informacyjnego „Wiesti” obliczenia są dość niejednoznaczne, ponieważ choć wydaje się, że wynik potwierdza sprzyjanie republikanom, to również wobec ich zachowania i polityki wygłaszano wiele głosów krytycznych, także pod adresem samego Donalda Trumpa. Można jednoznacznie stwierdzić, że analizowane publikacje potwierdzają ogólną niechęć stacji wobec USA, podają w wątpliwość skuteczność realizowanego tam modelu polityki i demokrację liberalną.

Stronniczość polityczna w analizowanych stacjach jest widoczna nie tylko w odniesieniu do poszczególnych wydarzeń, lecz także w samym pozycjonowaniu osób i poświęcaniu uwagi różnym aspektom omawianych spraw. Choć bohaterem styczniowych wydarzeń był niewątpliwie Donald Trump, ranga nadawana dwóm prezydentom w serwisach informacyjnych emitowanych przez nadawców publicznych Polski, Rosji i Niemiec była różna, przy czym tylko w tym ostatnim kraju zdecydowano się uczynić go jedynym bohaterem newsa, co potwierdza sprzyjanie mu przez ARD.

W badanych serwisach w różny sposób wypowiedziano opinie – w wypadku Polski bardzo często potwierdzano je przez oddanie głosu rodzimym ekspertom. „Wiesti” odwoływały się prawie wyłącznie do autorytetów zewnętrznych (amerykańskich dziennikarzy lub polityków), z kolei Niemcy mówiły najczęściej głosem własnych dziennikarzy. W przypadku rosyjskiego serwisu nietrudno zauważyć, że był to zabieg mający na celu pokazanie dystansu, obcości relacjonowanych wydarzeń dla rosyjskiej polityki i życia społecznego. W Polsce umiejętnie dobierano komentarze naukowców, które miały potwierdzić prezentowane stanowisko.

Z kolei stacja niemiecka, pozycjonując się jako neutralna i pozornie niezajmująca stanowiska, mówiła przede wszystkim głosem dziennikarzy jako niezaangażowanych pośredników między odbiorcami a światem polityki.

Interesujące jest też to, że w stacjach polskiej i niemieckiej unikano relacji dotyczących niektórych wydarzeń. Mając na uwadze ich kontekst, można postawić tezę, że w tym wypadku milczenie było stronnicze (Brzoza-Kolorz, Głuszek-Szafraniec, Szostok-Nowacka 2019, s. 94) i nie tyle wyrażało obiektywizm czy brak stanowiska, ile raczej niechęć do wypowiedzania się w kwestiach niewygodnych, mogących postawić w złym świetle Donalda Trumpa (Polska) czy Joego Bidena (Niemcy).

Mimo różnych modeli funkcjonowania telewizji w Polsce, Rosji i Niemczech stanowiska prezentowane w serwisach informacyjnych badanych nadawców publicznych/państwowych nie są wyważone. Przeprowadzona analiza potwierdziła stronnicze przedstawianie wydarzeń lub choćby ich aspektów. Spośród analizowanego materiału w wypadku TVP tylko dwa komunikaty uznano za jednoznacznie neutralne (brak odniesienia oceniającego do żadnego z aspektów), w rosyjskiej telewizji takich komunikatów było siedem, a w wypadku niemieckiego kanału – osiem. Większość badanych materiałów zawierała więc oceny.

Stronniczość mediów w poszczególnych krajach miała różne cele – w Niemczech było nim wyrażenie poparcia dla nowego prezydenta i zasad demokracji liberalnej, w Rosji – ośmieszenie wzorów i procedur amerykańskiej demokracji, natomiast w Polsce stała się ona pretekstem do krytyki rodzimej opozycji.

Bibliografia

- Brzoza-Kolorz K., Głuszek-Szafraniec D., Szostok-Nowacka P. (2019). „Cóż tam, panie, w polityce?”, czyli o wzajemnym postrzeganiu dziennikarzy i polityków w mediach. Katowice.
- Dobek-Ostrowska B. (2011). Polski system medialny na rozdrużu: media w polityce, polityka w mediach. Wrocław.
- Groseclose T., Milyo J. (2005). A Social-Science Perspective on Media Bias. *Critical Review*, vol. 17, no. 3–4, s. 305–314. DOI: 10.1080/08913810508443641.
- Hallin D.C., Mancini P. (2007). Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym, tłum. M. Lorek. Kraków
- Hanitzsch T. (2009). Comparative Journalism Studies. W: K. Wahl-Jorgensen, T. Hanitzsch (eds.). *The Handbook of Journalism Studies* (s. 413–427). New York–London.
- Hanitzsch T., Lauerer C. (2019). Berufliches Rollenverständnis. W: T. Hanitzsch, J. Seethaler, V. Wyss (eds.). *Journalismus in Deutschland, Österreich und der Schweiz. Studies in International, Transnational and Global Communications* (s. 135–161). Wiesbaden. DOI: 10.1007/978-3-658-27910-3_6.
- Kolczyński M. (2017). Stronniczość mediów w bipolarnym środowisku politycznym. Tygodnik „Polityka” w kampaniach wyborczych 2015 roku. *Polityka i Społeczeństwo*, nr 1(15), s. 33–47. DOI: 10.15584/polispol.2017.1.3.

- Klepka R. (2017a). Relacjonowanie polityki w „Wiadomościach” TVP1 po wyborach parlamentarnych w 2015 roku: obiektywne czy stronnicze? *Political Preferences*, nr 17, s. 155–172. DOI: 10.6084/m9.figshare.5723122.
- Klepka R. (2017b). Ewolucja Wiadomości TVP1: od medialnej stronniczości do propagandy politycznej. W: H. Batorowska (red.). *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania* (s. 244–253). Kraków.
- Klepka R. (2019). Media Political Bias: In Search of Conceptualization. *Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne*, vol. 64, no. 4, s. 155–168. DOI: 10.15804/athena.2019.64.09.
- Krippendorff K.H. (2004). *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology* (Second Edition). Thousand Oaks, CA.
- Kucherenko V.V., Christen C.T. (2015). Guarded or Guardless? The Role of Political Knowledge in Spotting Manipulation in News about International Affairs and Resisting Its Persuasive Effects. W: B. Dobek-Ostrowska, M. Głowacki (eds.). *Democracy and Media in Central and Eastern Europe 25 Years On* (s. 137–158). Frankfurt am Main–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Warszawa–Wien.
- McQuail D. (1992). *Media Performance: Mass Communication and the Public Interest*. London–Newbury Park.
- Onishechko Y. (2016). Media w Rosji a wojna informacyjna. Analiza zjawiska na przykładzie „Więści o 20.00” w czasie konfliktu wojennego na wschodzie Ukrainy. *Kultury Wschodniosłowiańskie – Oblicza i Dialog*, t. 6, s. 173–193.
- Pisarek W. (1983). *Analiza zawartości prasy*. Kraków.
- Statista (2022). Ranking der Nachrichtenquellen in Deutschland, denen die Bürger am stärksten vertrauen im Jahr 2022 [<https://de.statista.com/statistik/daten/studie/877238/umfrage/ranking-der-vertrauenswuerdigsten-nachrichtenquellen-in-deutschland/>; 14.04.2023].